

# UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w Ł. na rzecz M. Z. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2013 roku do dnia zapłaty kwoty: 10.530,07 zł tytułem diet, 17.562,53 zł tytułem ryczałtów za noclegi, 114,72 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 605,52 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, obciążył pozwanego kosztami sądowymi i orzekł o rygorze natychmiastowej wykonalności.

## ***Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:***

Powód był zatrudniony w pozwanej spółce na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierowcy samochodów ciężarowych powyżej 12 ton na trasach krajowych i zagranicznych w okresie od 15 czerwca 2012 r. do 30 maja 2013 r. na pełny etat.

Na podstawie umowy o pracę w skład wynagrodzenia wchodziły:

- wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 1.500 zł miesięcznie
- ryczałt za godziny nadliczbowe - 600 zł miesięcznie
- ryczałt za pracę w nocy – 50 zł miesięcznie
- ryczałt za dyżury – 150 zł miesięcznie

W skład pozostałych warunków zatrudnienia wchodziły także diety za podróże służbowe tj. krajowa w wysokości 23 zł za dobę oraz zagraniczna w wysokości 40 EURO za dobę - przeliczana i wypłacanej w polskich złotych według kursu z dnia rozliczenia.

Na mocy porozumienia z pracodawcą z dnia 21 grudnia 2012 roku od dnia 1 stycznia 2013 roku zmianie uległa wysokość diet za podróże służbowe zagraniczne. Nowe warunki ustalały dietę na poziomie 35 EURO za dobę.

Powód, w okresie spornym, wykonał dla pozwanej jeden kurs krajowy, osiemnaście kursów na trasie Polska – Niemcy, jeden kurs na trasie Belgia – Niemcy, sześć kursów na terenie Niemiec. Podczas tych delegacji powód nocował 45 razy w Polsce, 132 razy na terenie Niemiec i raz na terenie Belgii.

Wynagrodzenie zasadnicze powód otrzymywał przelewem, nigdy gotówką.

Pozwana wymuszała na swych pracownikach podpisy na druku delegacji jeszcze przed wyjazdem w trasę, nie dając im zaliczek. Pracownik pozwanej odrywał dolną część druku i oddawał kierowcy tylko jego górną część, który wypełniał ją nie wpisując kwot pieniężnych. Po powrocie z trasy, pracownik pozwanej wypełniał za kierowcę puste rubryki przeznaczone na kwoty.

Powód musiał sam organizować sobie warunki higieniczne i sanitarne – woził ze sobą zbiornik z wodą, butle gazową, garnki, czajnik, pościel. Za wyżywienie i możliwość korzystania z toalet powód płacił z własnej kieszeni. Sypiał w kabinie samochodu, która nierzadko była niedogrzana a warunki nie sprzyjały odpoczynkowi. Z powodu braku pieniędzy od pozwanej, powód zmuszony był stawać na dzikich niestrzeżonych parkingach bez oświetlenia, dzielnicach przemysłowych, stacjach paliw. Z tego powodu musiał także czuwać w nocy nad powierzonym mu towarem, by nie uległ on kradzieży.

Powód otrzymywał co miesiąc różne kwoty pieniężne nieoficjalnie, bez pokwitowania, do ręki, gdyż taka była praktyka pozwanej spółki. Były to jednorazowo kwoty w przedziale od 700 zł do 1500 zł – powód nie wiedział na co pozwana zalicza te pieniądze.

Wszyscy kierowcy mieli płacone pieniądze w ten sposób, bez podania z jakiego tytułu. Kwoty były wypłacane do ręki w przedziale od kilkuset do ponad tysiąca złotych (np. do 1200, 1500 zł).

Powodowi przysługiwał urlop wypoczynkowy w wymiarze 8 dni. Pozwany wypłacił powodowi ekwiwalent za 7 dni urlopu.

Należności powoda wynoszą za sporny okres:

- z tytułu diet 23.730,07 zł;
- z tytułu ryczałtu za noclegi 17.562,53 zł
- z tytułu ekwiwalentu za urlop za 2012r. 917,76 zł.

Hipotetyczna wartość zaliczek, jakie wynikają z dokumentów jako pobrane przez powoda, wynosi 29.900,00 zł

Sąd Rejonowy dokonując oceny materiału dowodowego wskazał, że stan faktyczny ustalono na podstawie zeznań powoda i świadków oraz opinii biegłego i – częściowo – dokumentów. Zeznania powoda były, zdaniem Sądu wiarygodne, bowiem inni przesłuchani w sprawie kierowcy potwierdzili, że podpisywali w Spółce dokumenty in blanco i tak podpisane oddawali pracownikom pozwanego jeszcze przed wyjazdem w trasę. Następnie dokumenty te były w drugiej kolejności wypełniane, ze szczegółowym rozliczeniem diet. Niezależnie od tych rozliczeń, kierowcy dostawali pieniądze do ręki, w różnej wysokości, od kilkuset do ponad tysiąca złotych, bez pokwitowania. Sąd Rejonowy te fakty przyjął za udowodnione na podstawie zeznań powoda i świadków powołanych w uzasadnieniu. Ten sposób rozliczania wyjazdów był u pozwanego powszechny. Sąd nie dał wiary twierdzeniom strony pozwanej zawartym w odpowiedzi na pozew oraz zeznaniom świadków – E. P. oraz T. Ś. – żon współników spółki pozwanej, jakoby pracownicy mieli dostawać diety w pełnej, należnej im wysokości (k. 152 – 153 odwrot), a tym samym nie dał wiary, jakoby kierowcy otrzymywali kwoty wynikające z delegacji, na których oparł się biegły w swoim wyliczeniu. Jeśli strona pozwana wypłacała pieniądze kierowcom do ręki bez pokwitowania, to ciężar dowodu, że wypłaciła należną całość, obciąża pozwanego – zwłaszcza, gdy pozwany praktykuje odbieranie od kierowców podpisów in blanco.

W tej sytuacji, wobec zeznań powoda i innych kierowców, o tym jaki był rząd wielkości wypłacanych comiesięcznie kwot do ręki, Sąd nie dał wiary stronie pozwanej, iż powodowi wypłaciła należną całość. Skoro powód przyznał, iż pieniądze do ręki były mu wypłacane, to choć – jak zeznał – pozwany nie określał z jakiego tytułu kwoty te płacił, Sąd przyjął, iż były to wypłaty z tytułu należnych diet. Wynagrodzenie zasadnicze było bowiem płacone przelewem, a ryczałtów za noclegi w kabinie pozwany nie wypłacał, co jest poza sporem, bowiem uważał, że nie ciąży na nim taki prawny obowiązek. Nie ma więc w materiale dowodowym innego składnika, na poczet którego wypłaty do ręki można by zaliczyć, jak tylko na poczet należnych – a podpisanych w dokumentach in blanco – diet. W tym zakresie Sąd odjął od kwoty wyliczonej przez biegłego łącznie kwotę 13.200,00 zł, jako oszacowaną wartość wypłat dokonanych przez pozwanego w spornym okresie.

Sąd I Instancji oparł się także na opinii biegłego, który na rozprawie wyjaśnił, iż pominął w wyliczeniach przeprawy promowe, a nadto wyczerpująco wyjaśnił, na jakich dokumentach i kursach walut oparł się w wyliczeniach. Pełnomocnicy stron nie mieli więcej pytań do biegłego, który odpowiedział na wszystkie pytania pełnomocników na rozprawie. Opinia jest bardzo szczegółowa i klarowna, dlatego Sąd nie znalazł podstaw do jej zakwestionowania.

Sąd Rejonowy zważył, że podstawą części dochodzonego przez powoda roszczenia jest 77<sup>5</sup> § 1 k.p. oraz wydane na podstawie z art. 77<sup>5</sup> § 2 k.p., rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, a także zastępujące je od 1 marca 2013 roku rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej. Sąd podkreślił, że kodeks przewiduje dwa sposoby ochrony uprawnień

pracowników związanych z podróżą służbową. Po pierwsze, w aktach określonych w § 4 art. 77<sup>5</sup> (postanowieniach układu zbiorowego pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę) dieta nie może być niższa niż ustalona dla pracowników sfery budżetowej. Po drugie, jeżeli te akty nie zawierają postanowień dotyczących zwrotu kosztów podróży służbowej, zastosowanie znajdują przepisy dotyczące pracowników sfery budżetowej (§ 5). Zgodnie z obowiązującym do końca lutego 2013 r. § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, a także zgodnie z zastępującym je od 1 marca 2013 roku rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej - z tytułu podróży odbywanej w miejscu i terminie określonym przez pracodawcę pracownikowi przysługują diety oraz zwroty kosztów noclegów.

Sąd Rejonowy wskazał, że dieta jest przeznaczona na pokrycie kosztów wyżywienia i inne drobne wydatki. Wysokości diet za dobę podróży w poszczególnych państwach jest określona w załącznikach do ww. rozporządzeń. (odpowiednio: § 4 ust. 1,2 oraz § 13 ust. 1,4).

Zgodnie z ww. rozporządzeniami (odpowiednio: § 9 ust. 1, 2 oraz § 16 ust 1,2) za nocleg przysługuje pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu. Oba rozporządzenia, wykluczają jednak możliwość zwrotu pracownikowi kosztów wydatkowanych na nocleg czy ryczałtu na jego pokrycie, jeżeli pracodawca lub strona zagraniczna zapewniła pracownikowi bezpłatny nocleg. (odpowiednio: § 9 ust. 4 oraz § 16 ust 4).

Sąd Rejonowy przyjął za aktualny pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 19 marca 2008 r., I PK 230/07, OSNP 2009, nr 13-14, poz. 176, iż umożliwienie kierowcy spania w kabinie samochodu nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu tego przepisu (por. także teza I wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 234/10, OSNP 2012, nr 9-10, poz. 119). Stanowisko to zostało, jak podkreślił Sąd I Instancji, potwierdzone w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, niepubl., w której przyjęto, że zapewnienie pracownikowi – kierowcy samochodu ciężarowego – odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, co powoduje, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w odpowiednio w § 9 ust. 1-3 i § 16 1-3 rozporządzeń albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy.

Przyjmując w całości powyższą wykładnię, Sąd uwzględnił w całości roszczenie powoda dotyczące niewypłaconego przez pozwaną ryczałtu za noclegi podczas podróży służbowych powoda, opierając się na wyliczeniach biegłego. Należne powodowi diety Sąd zasądził uwzględniając kwoty wyliczone przez biegłego z zakresu rachunkowości. Przy czym Sąd Rejonowy zasądzając należności z tytułu diet uwzględnił w swych obliczeniach kwoty otrzymywane co miesiąc przez powoda od pozwanego, zaliczając je do należności z tytułu diet, uśredniając je i odejmując od wyliczonych przez biegłego miesięcznych kwot należnych powodowi. Sąd Rejonowy kierował się tutaj okolicznością, iż druki delegacji były co prawda podpisywane przez kierowców w spółce in blanco, ale po powrocie z trasy kierowcy otrzymywali od pozwanej pieniądze o różnej wartości, co potwierdzają także zeznania świadków oraz powoda w tym zakresie. Sąd odjął od kwoty 23.730.07 zł kwotę 13.200,00zł, przyjmując, iż powód otrzymał do ręki z tego tytułu średnio 1.100,00 zł miesięcznie (Sąd przyjął dolną i górną granicę o której zeznał powód i podzielił przez dwa, tj. 700 + (...) = 1.100,00 zł). Kwotę 1.100,00 pomnożono razy 12 spornych miesięcy, stąd kwota 13.200,00 zł. Jeśli strona pozwana twierdziła, iż zapłaciła powodowi więcej z tytułu diet – winna, zdaniem Sądu I instancji przedstawić dowody. Dowodami takimi nie są dokumenty podpisywane przez kierowców, w tym powoda, in blanco przed wyjazdem w

trasę. W rozpatrywanej sprawie, zarówno powód jak i świadkowie wielokrotnie odnosili się w swoich zeznaniach do nieprawidłowości dotyczących wysokości wypłacanych kwot do jakich dochodziło u pozwanej. Zarówno kalkulacje prowadzone prywatnie przez powoda jak i przez większość świadków będących byłymi pracownikami pozwanej spółki, nie zgadzały się z rzeczywistością. Wszyscy zaś zeznali, iż otrzymywali od pozwanego pieniądze do ręki – bez pokwitowania, ale kwoty w różnej wysokości. Strona pozwana dokonywała w taki sposób wypłat mając już podpisane in blanco dokumenty, które – co do kwot – wypełniała poza wiedzą kierowców. W ten sposób pracodawca pozbawił pracowników możliwości zweryfikowania, czy kwoty wpisane do dokumentów bez wiedzy kierowców odpowiadały temu, co było płacone do ręki.

Należało, zdaniem Sądu Rejonowego, dodatkowo zauważyć, iż – zgodnie z wyliczeniem biegłego – z dokumentów wypisanych przez pozwanego bez wiedzy powoda, wynika, iż pozwany wypłacił rzekomo powodowi więcej, niż należy się na podstawie przepisów, tj. 29.900,00 zł. Trudno w świetle zasad doświadczenia życiowego, w ocenie Sądu Rejonowego dać wiarę, by firma transportowa zapłaciła kierowcy w formie zaliczek kilka tysięcy złotych więcej niż należne. Tym bardziej wypełnione przez pozwanego dokumenty nie zasługują na wiarę w zakresie rozliczenia diet.

Sąd Rejonowy oddalił natomiast powództwo w pozostałej części - w zakresie żądania powoda pełnych wartości diet z tytułu podróży służbowych. Fakt dokonywania częściowych wypłat został bowiem w sprawie ustalony.

Sąd I instancji wskazał, że powód oparł pozostałą część roszczenia na przepisie artykułu 171 § 1 k.p. Sąd, na podstawie świadectwa pracy oraz opinii biegłego, uwzględnił przysługujące powodowi roszczenie w zakresie części ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, tj. za 1 dzień. Brak było dowodu, zdaniem Sądu Rejonowego, w aktach osobowych, by powód nie wykorzystał urlopu w pozostałym zakresie, zaś strona pozwana nie udowodniła, by wypłaciła powodowi ekwiwalent za ósmy dzień. Roszczenie o ekwiwalent w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Koszty zastępstwa adwokackiego wyniosły łącznie 3.600,00 zł (1800x2). Powód wygrał sprawę w 66,82%. Z kwoty 3600 zł jest to kwota 2.405,52 zł. Pozwany poniósł koszty w kwocie 1800 zł a winien w kwocie 2.405,52 zł (przegrał 66,82%). Winien więc zwrócić powodowi kwotę 605,52 zł.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na koszty sądowe w sprawie złożyły się: nieuiszczona opłata od pozwu (2.031,00 zł) oraz wynagrodzenie biegłego (840,00 zł). Łącznie koszty sądowe wyniosły więc 2.871,00 zł. Pozwany przegrał sprawę w 66,82%, stąd winien uiścić kwotę

1.918,00 zł tytułem kosztów sądowych. Na podstawie art. 477<sup>2</sup> § 1 k.p.c. Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

***Apelację od powyższego orzeczenia wniosła pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika, zaskarżając wyrok w zakresie pkt. I,III,IV,V.***

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie norm postępowania cywilnego:

- art. 233 kpc poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów w postaci zeznań świadka M. H., S. Ś. oraz dokumentów potwierdzających wypłatę zaliczek tytułem delegacji, polegającą na tym, że sąd odmówił wiarygodności wskazanym dowodom, podczas, gdy dokonując oceny zgodnie z zasadami współżycia społecznego należało uznać, dowody te za w pełni wiarygodne i wskazujące na to, iż powód otrzymał całe należne mu wynagrodzenie, a także poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów w postaci zeznań świadka P. F. oraz J. P. poprzez ich pominięcie w zakresie, w którym świadkowie ci przyznali, że otrzymywali poza wynagrodzeniem dodatkowe świadczenia pieniężne,

- art. 233 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc w zakresie, w którym Sąd ustalił wysokości roszczenia z tytułu diet bez uwzględnienia treści opinii biegłego powołanego w sprawie i dopuścił (?) dowodu z opinii innego biegłego;

2. naruszenie norm prawa materialnego w postaci art. 77<sup>5</sup> § 2 k.p. w zw. z § 13 ust. 2 - 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż:

- zapewnienie powodowi noclegu w kabinie samochodu ciężarowego nie oznacza zapewnienia bezpłatnego noclegu w rozumieniu powołanych przepisów,

- powód jest uprawniony do ryczałtu, o którym mowa w § 13 ust. 2 Rozporządzenia pomimo, że nie spał w hotelu i od samego początku na to się godził.

Mając powyższe na uwadze pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej spółki zwrotu kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I Instancji.

Powód reprezentowany przez pełnomocnika wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II Instancji.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie jest zasadna.

Zaskarżony wyrok jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym materiale dowodowym jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasady ich swobodnej oceny i w oparciu o przyjęty stan faktyczny sprawy, prawidłowo zastosował konkretne przywołane przepisy prawa materialnego. Sąd Okręgowy w pełni aprobejuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje za własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

W pierwszej kolejności wskazać należy na bezzasadność zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz nieuwzględnienie wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia.

W myśl art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane po uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Podkreślić należy, że kontrola instancyjna ogranicza się w tym przypadku tylko do zbadania poprawności logicznego rozumowania sądu I instancji.

W ocenie Sądu Okręgowego, skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyr. SN z dnia 6 listopada 2003 roku, II CK 177/02 niepubl.). Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie

konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, można było wysnuć wnioski odmienne (post. SN z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, niepubl.; wyr. SN z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa.

Sąd I instancji odniósł się do wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów. Zastosowane kryteria oceny również nie budzą zastrzeżeń co do ich prawidłowości.

Zarzuty skarżącej sprowadzają się w zasadzie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się więc ostać. Apelująca zaledwie przeciwstawia ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

W szczególności świadek M. H. w swoich zeznaniach potwierdził, że część kwot otrzymywał na konto, część do ręki, podnosił, że nie interesował się poszczególnymi składnikami wynagrodzenia, a interesowała go ogólna kwota, wskazał także, że coś podpisywał, ale nie wie co. Sąd Rejonowy uwzględnił treść zeznań tego świadka przy ustaleniu, iż powód - tak jak i inni kierowcy - otrzymywał pewne kwoty z tytułu diet, co nie oznacza, że otrzymał z tego tytułu pełne wynagrodzenie, bo tego z zeznań świadka M. H. wywnioskować nie można. Wbrew zarzutom apelującego Sąd I instancji w tym samym zakresie uwzględnił zeznania świadków P. F. oraz J. P., którzy potwierdzali, że otrzymywali pieniądze, ale nie wiedzieli za co, nadto, że podpisywali dokumenty in blanco.

W sposób prawidłowy Sąd odniósł się do dowodów z dokumentów, które miały potwierdzić wypłatę na rzecz powoda spornych diet, w związku z tym, że ustalono, iż były podpisywane in blanco, zatem nie mogły stanowić dowodu na to, że powód otrzymał wskazane tam kwoty, gdyż powód nie miał kontroli nad tym, co w tym dokumencie zostało ujęte. Nadto, jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy z dokumentów wypisanych przez pozwanego bez wiedzy powoda, wynika, iż pozwany wypłacił rzekomo powodowi więcej, niż należy się na podstawie przepisów, tj. 29.900,00 zł – to jest więcej o ponad 6000 zł.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Rejonowy nie stwierdził, że powód nie otrzymał żadnego wynagrodzenia z tytułu diet, przyjął bowiem, że pozwany wypłacał powodowi pewne kwoty „do ręki” i stanowiło to łącznie kwotę 13.200 zł.

Wbrew twierdzeniom apelującego S. Ś. nie składał zeznań w charakterze świadka, a jedynie był słuchany informacyjnie w charakterze strony /k.52 odw./, jednakże nie stawił się na przesłuchanie w charakterze strony, na które był wezwany pod rygorem pominięcia zeznań, zatem treść informacyjnych wyjaśnień nie mogło stanowić dowodu w sprawie./por. w tym zakresie wyrok SN z dnia 15 czerwca 1973 r, II CR 257/73, OSNC 1974/4/76/. Zatem trudno czynić zarzut Sądowi Rejonowemu, że nieprawidłowo dokonał oceny materiału dowodowego w tym zakresie.

Niezasadny jest zarzut dotyczący naruszenia art. 278 § 1 kpc. Sąd I Instancji, wbrew twierdzeniom apelującego oparł swoje rozstrzygnięcie na opinii biegłego do spraw rachunkowości i dokonał oceny tej opinii w treści uzasadnienia. Nadto Sąd szczegółowo wskazał, z jakich powodów nie została zasądzona w całości kwota diet wyliczona przez biegłego. Sąd Rejonowy bowiem zasądzając należności z tytułu diet uwzględnił w swych obliczeniach kwoty otrzymywane co miesiąc przez powoda od pozwanego, zaliczając je do należności z tytułu diet, uśredniając je i odejmując od wyliczonych przez biegłego miesięcznych kwot należnych powodowi. Sąd Rejonowy kierował się tutaj okolicznością, iż druki delegacji były co prawda podpisywane przez kierowców w spółce in blanco, ale po powrocie z trasy kierowcy otrzymywali od pozwanej pieniądze o różnej wartości, co potwierdzają także zeznania świadków oraz powoda w tym zakresie. Sąd odjął od kwoty 23.730.07 zł – wyliczonej przez biegłego - kwotę 13.200,00zł, przyjmując, iż powód otrzymał do ręki z tego tytułu średnio 1.100,00 zł miesięcznie (Sąd przyjął dolną i górną granicę o której zeznał powód

i podzielił przez dwa, tj.  $700 + (...) = 1.100,00$  zł). Kwotę 1.100,00 pomnożono razy 12 spornych miesięcy, stąd kwota 13.200,00 zł.

Zatem brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, skoro Sąd oparł rozstrzygnięcie na sporządzonej opinii i w pełnym zakresie uznał jej wartość dowodową, a strony nie zgłaszały żadnych zastrzeżeń w tym zakresie.

Nie doszło także do naruszenia przepisów prawa materialnego. Przy czym apelujący początkowo wskazuje na naruszenie § 13 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, który dotyczy diet, natomiast uzasadnienie tego zarzutu sprowadza się do zarzutu naruszenia § 16 tegoż rozporządzenia - dotyczącego ryczałtów za noclegi.

Zgodnie z art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową oraz na podstawie z art. 77<sup>5</sup> § 2 k.p. zostało wydane rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1991, z późn. zm.) a także zastępujące je od 1 marca 2013 roku rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. 2013.167). Zgodnie z obowiązującym do końca lutego 2013 r. § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1991, z późn. zm.) a także zgodnie z zastępującym je od 1 marca 2013 roku rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. 2013.167). - z tytułu podróży odbywanej w miejscu i terminie określonym przez pracodawcę pracownikowi przysługują diety oraz zwroty kosztów noclegów.

Zgodnie z ww. rozporządzeniami (odpowiednio: § 9 ust. 1, 2 oraz § 16 ust 1,2) za nocleg przysługuje pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu. Oba rozporządzenia, wykluczają jednak możliwość zwrotu pracownikowi kosztów wydatkowanych na nocleg czy ryczałtu na jego pokrycie, jeżeli pracodawca lub strona zagraniczna zapewniła pracownikowi bezpłatny nocleg. (odpowiednio: § 9 ust. 4 oraz § 16 ust 4).

Sąd prawidłowo przyjął, że według aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego zapewnienie powodowi noclegu w kabinie samochodu ciężarowego nie oznacza zapewnienia bezpłatnego noclegu w rozumieniu powołanych przepisów. Zapewnienie przez pracodawcę pracownikowi – kierowcy wykonującemu przewozy w międzynarodowym transporcie drogowym- odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodu wyposażonej w odpowiednie urządzenia pozwala na wykorzystanie przez kierowcę w samochodzie dobowego (dziennego) odpoczynku, natomiast nie oznacza zapewnienia mu przez pracodawcę bezpłatnego noclegu, a taki stan rzeczy uprawnia pracownika do otrzymania od pracodawcy zwrotu kosztów noclegu co najmniej na warunkach i w wysokości określonych w treści rozporządzenia./ tak SN w uchwale z dnia 7 października 2014 roku, I PZP 3/14 wraz z uzasadnieniem – opublikowane na stronie internetowej Sądu Najwyższego/

Skarżący opiera swoje zarzuty w oparciu o wcześniejsze orzecznictwo, które także nie było jednolite, bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 r. (II PK 234/10) wywodził, że umożliwienie kierowcy spania w kabinie samochodu nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi

zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.)/por. też SN w wyrokach z dnia 19 lutego 2007 r., I PK 232/06, OSNP 2008/7-8, poz. 95, z dnia 19 marca 2008 r., I PK 230/07, OSNP 2009/13-14/poz. 176, z dnia 18 stycznia 2013 r., II PK 144/12(LEX nr 1375389, uchwale SN z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, Biuletyn SN 2014 nr 6 poz. 19).

W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, że pracodawca nie przewidywał wypłaty ryczałtu za noclegi ani nie określał, że nie przysługuje ten ryczałt wobec zapewnienia bezpłatnego noclegu w kabinie pojazdu, zatem powód nie wyrażał zgody na tego rodzaju regulacje.

Samo zatem przyjęcie, że pracodawca nie zapewnia bezpłatnego noclegu przesądza o skuteczności roszczenia o ryczałt za noclegi. W przypadku ryczałtu bez znaczenia jest, czy i w jakiej wysokości pracownik poniósł koszty noclegu. Ryczałt przysługuje nawet wtedy, gdy kosztów tych faktycznie pracownik nie poniósł. Ryczałt nie przysługuje tylko wtedy, gdy pracodawca zapewnił pracownikowi bezpłatny nocleg – w warunkach hotelu (motelu), a nie w dostosowanej do spania kabinie pojazdu. W razie zatem nie przedstawienia rachunku za hotel (motel) kierowcy przysługuje więc co najmniej ryczałt w wysokości 25 % limitu ustalonego w przepisach wydanych na podstawie art. 77<sup>5</sup> § 2 kp, z czym w sprzeczności nie pozostaje możliwość „zaoszczędzenia” przez pracownika wydatków i zwiększenia w ten sposób dochodu uzyskiwanego z tytułu zatrudnienia. Zatem nawet, gdy kierowca nie pokrywa faktycznie kosztów noclegu, ponieważ korzysta w tym celu z kabiny pojazdu i w związku z tym nie przedstawia rachunku za hotel, należy mu się ryczałt. /tak SN w uzasadnieniu do uchwały z dnia 7 października 2014 r./.

Mając powyższe na uwadze apelacja pozwanej, jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie § 13 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 w związku z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 t.j.).

Przewodnicząca: Sędziowie: